

Ruda Śląska, 9 stycznia 2013 r.

10 lat RSPOP

Ponad 1600 dyżurów i ponad 8,2 tysiąca przyjętych osób oraz udział w wielu inicjatywach społecznych - to bilans działalności Rudzkiego Stowarzyszenia Pomocy Ofiarom Przestępstw. W tych dniach stowarzyszenie obchodzić będzie 10-lecie działalności.

Rudzkie Stowarzyszenie Pomocy Ofiarom Przestępstw powołano dokładnie 7 stycznia 2003 roku. Grupę inicjatywną tworzyli wówczas: Jan Panoch, Tadeusz Niedzielski, Barbara i Adam Podgórcy. - *Głównym celem, który stawiali sobie założyciele powołując stowarzyszenie, było niesienie pomocy osobom, które padły ofiarą przestępstwa - mówi Maciej Makula, obecny przewodniczący zarządu stowarzyszenia. - Każde przestępstwo jest początkiem łańcucha wielu wydarzeń, z którymi nie każdy potrafi sobie poradzić. Dlatego też na naszych dyżurach czekają doświadczeni i wyszkoleni członkowie stowarzyszenia oraz wolontariusze - dodaje. Do siedziby stowarzyszenia, która znajduje się na ulicy Osiedlowej 1/3 w Rudzie Śląskiej - Wirku, w siedzibie filii Miejskiej Biblioteki Publicznej, może zgłosić się każdy, kto potrzebuje pomocy, zarówno prawnej, jak i psychologicznej. - Na miejscu pomagamy sporządzać pisma procesowe, wnioski, odwołania i zażalenia - wymienia Adam Podgórcy, honorowy przewodniczący zarządu RSPOP. - Staramy się również przeciwdziałać ponoszeniu przez osoby pokrzywdzone dodatkowych strat generowanych przez niewłaściwe traktowanie np. w toku postępowania karnego - podkreśla.*

Stowarzyszenie nie ogranicza się jednak do pomocy wyłącznie osobom pokrzywdzonym. - *Z naszej pomocy korzystają także mieszkańcy miasta i regionu, którzy z uwagi na swoją trudną sytuację życiową nie chcą lub nie mogą zwrócić się o pomoc do funkcjonujących na rynku prawników. Spotykamy się z problemami związanymi z alimentami, rozwodami, sprawami opiekuńczymi, postępowaniami administracyjnymi i prawem pracy - wylicza Maciej Makula. - Z naszej strony staramy się zapewnić co najmniej taki sam profesjonalizm porad, co wyraża się przede wszystkim w korzystnych dla klientów RSPOP rozstrzygnięciach na sali sądowej i poza nią - dodaje. - Najlepszą wizytówką Stowarzyszenia jest to, że spora część osób dowiaduje się o nas od bliskich i znajomych, którzy z pomocy RSPOP już korzystali - podkreśla Adam Podgórcy.*

Jednak RSPOP to nie tylko porady prawne. Członkowie i wolontariusze organizacji realizowali już program edukacyjny „Mam naście lat - jestem świadomym obywatelem” w rudzkich szkołach, zajmują się też przyznawaniem świadczeń dla osób - ofiar wypadków komunikacyjnych. - *Wyróżnieniem jest także fakt, że Ministerstwo Sprawiedliwości zasięga naszej opinii przy wprowadzaniu nowych aktów prawnych, co potwierdza nasz poziom i obecność nie tylko na mapie miasta - podkreśla przewodniczący stowarzyszenia. Od maja ubiegłego roku Stowarzyszenie obecne*

jest również na łamach „Wiadomości Rudzkich”, gdzie zamieszczane są porady prawne dla czytelników.

Następne 10 lat to kolejne wyzwania, którym stowarzyszenie będzie starało się sprostać. - *Chcielibyśmy rozwijać naszą działalność, co jednak wymagać będzie od nas większego zaangażowania - tak w sferze finansowej jak i kadrowej. Dlatego w tym roku za cel stawiamy sobie przede wszystkim pozyskanie nowych członków i wolontariuszy, gdyż to właśnie członkowie i wolontariusze są naszym największym majątkiem - mówi Maciej Makula* Jak dodaje Adam Podgórski, podkreślając zaangażowanie działaczy, za swoją aktywność żadna z tych osób nie bierze wynagrodzenia. - *Pomoc innym ludziom, ich uśmiech oraz podziękowania, a także satysfakcja z rozwiązanego problemu jest dla nas najlepszą nagrodą.*